

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dostatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Hieronima D.
Niedziela: N. M. P. Rożancomiej.
Poniedziałek: Aniołów Stróżów.
Wtorek: Kandyda Męcz.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 51
Zachód " " " 5-ej " 50
Długość dnia " godzin 12 " " " " " 43
Ubyło " " " 4 " " " " " 43

Wschód księżycy o godzinie 5 minut 55 w.
Zachód " " " 4 " " 58 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 7 (st 2 c. 7).
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 9°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerate przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pół.

Środa: Franciszka Ser. W
Czwartek: Placyda Męcz.
Piątek: Artura Biskupa.
Sobota: Justyny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Michalskiego zakład dekoracyjno-tapicerski i mebli przeniesiony na Nowy-Swiat 42.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Imisława, jutro Znatysława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu ementarza powązkowskiego. (Kancelaria ementarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Ogólne zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego. (Resursa kupiecka przy ulicy Senatorskiej—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków komitetu kolonij leśnych dla ubogich dzieci. (Mieszkanie przewodniczącego w Komitecie, Miodowa, 3—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wycieczki: Pierwszy dzień wycieczki w cyklistów. (Siedziba Towarzystwa cyklistów na Dynasach przy ulicy Oboźnej—2½ po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski”; jutro „Król Lear”; — Rozmaitości: dziś „Gniazdo rodzinne”; jutro „Te, które się szanuje” oraz „Kuzynek”; — Nowy: dziś „Wnuk Tumrego”; jutro „Wnuk Tumrego”. (7½ wieczorem.)

Wiadomości bieżące.

— Prawo. wiestn. zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemii cholery w obrębie państwa:

Gub.	Okr. sprawozd.	Zachor.	Zmarło
Gub. bakińska	10 wrz.	16 wrz.	1
M. Warszawa	10 "	16 "	1
" wołyńska	10 "	16 "	390
" wińska	10 "	16 "	35
" ekaterynowska	10 "	16 "	414
" kaliska	10 "	16 "	10

201) NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— A zatem proszę cię, aby chrzestną matką tego szybu była mis Fanny, twoja siostra, w tej chwili narzeczona Baltazara.

— O-o-o! — trzema modulacjami wyśpiewał Robert. — Oświadczył się?

— Przed dwoma godzinami.

— Czekaliśmy na ten fakt od miesiąca. Przyznam ci się, sir, miłczenie Baltazara zaczynało mnie gniewać... Oświadczył się, cięsz się. Teraz już nie zginiemy, choćby nam stryższek zabrał wszystkie kopalnie, tereny i wygnał nas z nich.

— Podniebia nie zabierze. Podniebie jest moją własnością. A że was wzięłem do spółki, to my tylko o tem wiemy!

— Prawda, sir. I tak będziemy się bronić, jak w fortecy.

Zygmunt poklepał po ramieniu Roberta.

— Sprawę siostry z kwadratowym ja przeprowadzilem.

— O-o-o! dziękuję ci. Powiedz, sir, Rębaczowi, aby belkę lepiej zaklamrował...

Tak Robert przyjął wieść o ustaleniu losu swojej siostry. Pracował przy zapalonych beczkach do późnej nocy.

Nazajutrz rano posłaniec wręczył Zygmuntowi odpowiadź Grünspana.

— Nie mogę, jasnie panie, nie mam, jasnie hra-

	Okres sprawozd.	Zachorowało	Zmarło
" kaluzka	10 "	16 "	13
" kijowska	10 "	16 "	548
" kostromska	10 "	16 "	12
" kurska	10 "	16 "	248
" kutańska	18 "	20 "	2
" lubelska	19 "	20 "	1
" mińska	17 "	23 "	83
" mohylewska	10 "	— "	229
" niżnielowogrodzka	17 "	16 "	43
" ołoniecka	19 "	16 "	1
" podolska	2 "	16 "	1704
" radomska	10 "	16 "	15
" samarska	10 "	16 "	115
" saratowska	10 "	16 "	58
" sybirsk	10 "	16 "	86
" smoleńska	10 "	16 "	7
" siedlecka	13 "	19 "	8
" taurydzka	10 "	16 "	17
" tambowska	10 "	16 "	61
" tomska	20 sierp.	2 "	118
" chersońska	17 wrz.	23 "	131
" czernihowska	10 "	16 "	177
Obw. doński	19 "	21 "	24
" kubański	19 "	21 "	10
" uralski	13 "	23 "	5
M. Petersburg	21 "	26 "	263
M. Moskwa	19 "	24 "	12
Okr. kronsztadzki	20 "	24 "	1
" sewastopolski	21 "	24 "	14

— Niedawno ministerjum komunikacyj wydało przepisy, dotyczące przewozu towarów w pociągach osobowych. Otóż w przepisach tych nie była wymieniona opłata, jaką pobierać należy za przewóz tego rodzaju towarów, skutkiem czego, na żądanie zarządów kolejowych, sprawa opłat rozpatrywana była oddzielnie w departamencie spraw kolejowych przy ministerjum skarbu. Kwestję wyjaśniono w ten sposób, że opłata za przewóz w pociągach osobowych towarów pod nazwą bagaży nie może przewyższać obowiązującej na kolejach prywatnych maksymalnej normy opłat dla towarów, wysyłanych za frachtem pociesnym, czyli po ¼ kop. od puda i wiorsty. Skutkiem powyższego wyjaśnienia wszelkie towary w opakowaniu niewielkiej objętości mogą być wysyłane pociągami osobowymi, jako bagaż, za opłatą po ¼ kop. od puda i wiorsty.

— Dla mieszkańców Pragi zarząd kolei nadwileśkiej wprowadza udogodnienie: od d. 10-go paź-

bio. Aj waj! nie mogę i bardzo mnie to boli, że nie mogę!

— Czekaj! — zawołał Zygmunt — gdy nafta buchnie w nowych szybach, nie dostaniesz ani jednej kropli nafty.

Pogroził.

— Łajdaki! już nas mają za bankrutów, a kopalnię za swoją.

Po ostatnich wymówionych wyrazach dreszcze go przeszły.

Baltazara zostawił w Podniebiu, dając mu urlop na dwadzieścia cztery godzin, sam wrócił na Żmigrod do Taraszków.

— Został mi jeszcze Kraków — powtarzał cicho. — Kraków nie zawiedzie — pocieszał się, jak mógł.

Po przyjeździe do domu pochwylił papier i pióro, pisał.

„Kochany Guciu!

Potrzebuję na dwa miesiące trzydzieści tysięcy. Nie idzie mi o wysokość procentu. Przysyłaj, lub telegrafuj, gdy je znajdziesz.

Twój

Zygmunt”.

Czekał na telegram, pewny, że go odbierze. Hrabina Cesia bogata, przyjaciele w klubie, może narzeczony Alfred... Gucio w tych sprawach jest zręczny — powtarzał, nie tracąc nadziei.

Mijały dni jeden i drugi, telegram nie przychodził. Trzeciego odebrał list:

„Kochany Zygmuncie!

Faktor nasz, jak ci wiadomo, ma krewnych w Dukli. Już od dwóch tygodni rozeszła się wieść po Krakowie o twojem bankructwie. Żalowało cię ogólnie!... Naprzód w klubie dał wyraz ubolewania Alfred.

Powiedział, że gdyby nie katastrofa, mógłbyś zo-

dziennika sprzedawane będą bilety abonamentowe na przejazd pomiędzy stacjami Praga a Warszawa, z ustępstwem 30% od ceny normalnej. Książeczka biletowa na 24 przejazdy kosztować będzie w klasie III-ej rs. 1 kop. 45, w klasie II-ej rs. 2 kop. 84 i w klasie I-ej rs. 3 kop. 78. Za jedną książeczką jeżdżąc mogą jednocześnie cztery osoby, po odcięciu czterech kuponów.

— Z rozpoczęciem sezonu zimowego *Gazeta polityczna* podaje dni i godziny przyjęć u zwierzchników władz, jak następuje: J. E. warszawski Generał-Gubernator przyjmuje z prośbami o godzinie 1-ej z południa; naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego w poniedziałki, środy, czwartki i soboty (z wyjątkiem świąt) od godz. 1-ej do 2-ej po południu; dyrektor kancelarji J. E. warszawskiego Generała-Gubernatora we wtorki, czwartki i soboty od godz. 1—2-ej po południu; gubernator warszawski w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki i soboty o godz. 10-ej zrana; naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego codziennie, oprócz świąt, niedziel i wtorków, o godz. 1-ej z południa; p. oberpoliemajster miasta Warszawy codziennie o godz. 11½ przed południem, w razach zaś koniecznych w każdej porze dnia; dyrektor kancelarji oberpoliemajstra codziennie o godz. 1-ej z południa; prezydent m. Warszawy codziennie, oprócz niedziel, świąt, wtorków i piątków od godz. 1—2-ej po południu; kurator warszawskiego okręgu naukowego: interesantów prywatnych w poniedziałki i piątki o godz. 11-ej przed południem, osoby urzędowe w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7-ej wieczorem; prezes izby skarbowej codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 12—1-ej z południa; zarządzający warszawskim oddziałem Banku państwa codziennie, oprócz niedziel, świąt i sobót, od godz. 11—12-ej w południe; naczelnik okręgu celnego od godz. 9-ej rano do 5-ej po południu.

— P. prezydent miasta w szeregu różnych ulepszeń miejskich zwrócił szczególną uwagę na potrzebę powiększenia plantacyj w Warszawie, która w porównaniu z innymi miastami zagranicznymi posiada w stosunku do zaludnienia zaledwie drzew. Komitet

stać członkiem jego rodziny i upajać się tem szczęściem.

Na słuchaczach nekrolog twój, wypowiedziany przez Alfreda, zrobił wrażenie.

Lola, gdy jej przyniesiono smutną wieść twego pogromu w walce z naftą, miała łzy w oczach, przyrzekała modlić się, aby dobry Bóg odwrócił od ciebie klęskę i miał litość nad tobą!

Cesia widocznie staczała z sobą walkę, lecz szanse przechylił na swą korzyść jakiś markiz, człowiek wielkich manier i podobno wielkiego majątku... Poznali się w Ostendzie...

I tak, mój drogi, zajmowano się tobą całe dwa dni! Ponieważ jednak mówić o nieboszczykach dłużej nad dwa dni należy do rzeczy arcynudnych — przestano.

Lola, mówiono, że dnia trzeciego westchnęła dwa razy, lecz czy za tobą, to kwestja... Pojawił się w Krakowie huzar, hrabia włoski, brunet, jak smoła wykradziona z piekła, bardzo pobożny i, jak dotąd, gracz szczęśliwy... Jest więc silne podejrzenie, że trzeciego dnia dwa te westchnienia Loli były ofiarowane włochowi.

Listu twego nikomu, jak się domyślasz, nie pokazywałem. Nie mam zwyczaju kompromitować przyjaciół. Gdy wybrniesz szczęśliwie, w co wierzę, daj mi znać. Narobimy znowu w miasteczku rumoru i zaimponujemy niedowiarkom. Książniczka, jeżeli do tego czasu nie wyjdzie za mąż, przebaczy ci, Alfred uściska.

Twój

Gustaw.

Ps. Przyznaj, że Lola ma rację często mówić o znikomościach rzeczy ludzkich!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

obywatelski, rozciągający opiekę nad plantacjami, otrzymał wskazówki, aby opracować projekty nowych skwerów w różnych dzielnicach miasta. Na pierwszym planie są skwery: na placu przed dworcem kolei wiedeńskiej i na Grzybowie; następnie za drzewienie kilkunastu szerszych ulic, wreszcie planty na krańcu miasta między rogatkami mokotowskimi, wolskimi a powązkowskimi. Komitet plantacyjny na najbliższych posiedzeniach zajmie się opracowaniem kosztorysów, gdyż do przyszłorocznego budżetu wydatków miejskich będzie wprowadzona znaczna suma na plantacje.

— Do budżetu miejskiego wniesiono fundusz w kwocie 2,500 rs. na rozebranie wierzchołków czterech starych tam faszynowych przy Saskiej Kępie. Ponieważ roboty te należy spieszyć uskutecznić, ażeby stare tamy nie przeszkadzały prowadzeniu w tem miejscu robót regulacyjnych około koryta Wisły, zatem magistrat wystąpił do władzy wyższej o upoważnienie do wykonania robót sposobem administracyjnym. Roboty przy niskim stanie wody w jesieni dadzą się wykonać mniejszym kosztem.

— Magistrat wezwał urząd starszych zgromadzenia kupców, ażeby w miejsce uwolnionego na własne żądanie członka sądu handlowego z wyboru kupców, p. Feliksa Wojciechowskiego, przedstawił jak najspieszniej nowego kandydata z liczby, mających najwięcej głosów na ostatnich wyborach; gdyby to okazało się niemożliwe, należy zarządzić nowe wybory.

— Wczoraj, o godz. 5½ po południu, odbyło się posiedzenie wydziału ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Przybył doń dziekan Jurkiewicz. Na członka wydziału zaproszono profesora Hipolita Grzybowskiego, wyznaczono komitet do wypracowania instrukcji prowadzenia ochron oraz praktycznych zajęć w salach przy ochronach. Do komitetu zaproszono jako pedagogów pp.: Karola Jurkiewicza, Lucjana Symonowicza, Stanisława Kołkowskiego, Kazimierza Lipińskiego, Emiljana Konopczyńskiego i Hipolita Grzybowskiego.

— W przyszły poniedziałek, tj. d. 2-go października, o godzinie 5½ po południu, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Poświęcenie nowego lokalu Towarzystwa subiektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy przy ulicy Świętokrzyskiej, wprost ulicy Jasnej, odbędzie się w d. 15-ym października r. b.

— W początkach listopada zacząć się w naszym mieście przedstawienia w cyrku p. Jana Godfroy'a.

— Uczniowie klasy dodatkowej przy szkole realnej w Warszawie, pp. Michalikowski, Stankiewicz i Wędrychowski, w roku bieżącym zdali egzamin konkursowy i zaliczeni zostali w poczet studentów instytutu technologicznego w Petersburgu.

— Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżynier Dargan, wczoraj wyjechał do Petersburga, a zarząd kolei zdał naczelnikowi wydziału technicznego teje kolei, inżynierowi Raszewskiemu.

— Z teatru i muzyki.

* W mieście naszym ma powstać spółka nakładowa wydawnictw muzycznych.

Inicjatorzy naradzają się obecnie nad warunkami nowego przedsięwzięcia.

— Ze sztuki.

* Na zapowiedzianą wystawę prac, pozostałych po Andriolim, nadesłano już przeszło 200 różnych kartonów.

Osoby, które pragnęłyby przez wypożyczenie pozostałych w ich posiadaniu prac przyczynić się do uświetnienia wystawy, zechcą w przedmiocie tym zwrócić się do salonu artystycznego w domu pod nr. 27-ym na Nowym-Swiecie.

— Kolej wilanowska.

Z nastaniem krótszych dni, od 2-go października, zarząd kolei konnej wilanowskiej wysłać zamierza wagony w godzinach od 8-mej zrana do 7-mej wieczorem.

Ostatni wagon z Wilanowa wyruszać będzie o godzinie 7-mej min. 45.

— Kanalizacja i wodociągi.

Sprawa zaopatrywania zakładu gazowego na Woli w wodę filtrowaną z Koszyków nie będzie w tym roku załatwiona, ponieważ place, na których wzniesiono nowy zakład gazowy leżą po za obrębem miasta, doprowadzenie więc rury mogłoby się odbyć tylko na koszt Towarzystwa, wydatek ten zaś jest zbyt znaczny.

W sprawie wybuchu gazu w kanale na ulicy Żelaznej pomiędzy miastem a przedsiębiorcami robót rozstrzygać będą sądy.

Komitet budowy odrzucił wzgląd na siłę wyższą, wydatki zaś na rekonstrukcję polecił pobrać od przed-

siębiorców, którzy wobec takiego postanowienia rozpoczynają kroki prawne.

— Łódka bezpieczeństwa.

Amator przejażdżek wodnych, p. Dol..., zakupił za granicą łódkę spacerową, zaopatrzoną w „balansjer” czyli równoważniki korkowe.

W dniu wczorajszym nabywca wykonał wycieczkę próbną, która dowiodła praktyczności urządzenia.

— Transport osłów.

W dniu wczorajszym przeciągała przez Warszawę niezwykła pod względem ilości partja osłów, bo pędzono „klapouchów” 86 sztuk.

Osły są zakupione przez fabrykantów z Łodzi, Zgierza i Pabjanie do zaprzęgu przy robotach gospodarskich.

Sprowadzono je koleją z gubernji kijowskiej do Warszawy, zkąd są pędzone dalej pod dozorem 4-ch ludzi.

— Wisła.

Przy stanie wody niezmiennym żegluga towarowa na Wiśle ożywiła się dzięki wymianie transportów mialu węglowego, cegły ogniotrwałej, papieru i cukru.

Pomimo znacznego popytu na ryby, wywołanego świętami u izraelitów, na przystani Spółki rybnej panuje cisza.

W ostatnich czasach wobec zmniejszonego dowozu, Spółka, nie mogąc dostarczyć handlującym żądanych ilości towaru ograniczyła się na sprzedaży.

— Kradzieże.

Z mieszkania Szmula Szwajcara pod № 16-ym przy ul. Pawiej skradziono garderobę i klejnoty wartości około 200 rs. — Przybyłemu koleją terespolską p. Wiktorowi Białowiejskiemu z dorozki, stojącej przed hotelem Angielskim, skradziono palto i nader kosztowne futro. — Moruchowi Kontarowi w mieszkaniu pod № 13-ym przy ul. Nalewki skradziono strobrowy banknot. — Wandzie Pałkowskiej i Zofji Stedmanowej w przejściu przez ul. Marszałkowską zoperowano kieszenie, z których wyciągnięto portmonetki, zawierające po kilkanaście rubli. — Dawid Manasiewicz skradł Motłowi Dytkowi pod № 45-ym przy ul. Nalewki pieniądze oraz pasport, i zniknął bez wieści. — Iciek Złotnik, otrzymawszy od Mendla Kutasa pieniądze dla zapłacenia należności pod № 21-ym przy ul. Nalewki, uciekł i, pomimo natychmiastowych poszukiwań, nie został odnaleziony. — Przy ul. Miłej pod № 39-ym ujęto na uczynku kradzieży kiego szonkowej Jankla Rolanda. — Z mieszkania Filjasza pod № 19-ym przy ul. Brukowej, otworzonego po wyłamaniu zamków, skradziono różne przedmioty wartości około 100 rs. — Pieniądze i weksle systematycznie kradzione Józefowi Lewandowskiemu przy ul. Bieleńskiej, o czem donosiliśmy wczoraj, zostały odnalezione.

— Rabunek.

Robotnik, Walenty Mierzejewski, powracając wieczorem do domu, został na ul. Młynarskiej napadnięty przez dwóch drabów.

Pomimo rozpaczliwej obrony, Mierzejewskiego obezwładniono i rabusie, zabrawszy mu woreczek z pieniędzmi, uciekli.

— Obu łotrów później przytrzymało.

Są to: Fryderyk Wejss i Wacław Łukaszewski. Na furę Józefa Golika, kolonisty z Glinianek, napadło pod miastem, około godz. 3-iej w nocy, czterech rabusiów.

Zabrano Golikowi wszystkie wiezione na targ produkty, jako to: dwie faski masła, 6 kop jaj, 14 kurecząt, 10 indyczek i dwie miary owoców.

— Kradzieże pod miastem.

Wypadki rabunków nocnych oraz kradzieży, w okolicach odmiejskich, mnożą się nieustannie.

Nocy onegdajszej, w Targówku, banda rabusiów rozbila drzwi szynkowni, należącej do Marji Sztrekerowej i uniosła wódek w butelkach za 170 rs.

Tegoż dnia w Kaskadzie, za rogatką mokotowską, z mieszkania Ludwika Blunga, rzeźmieszkowie wykradli 215 par gotowego obuwia.

Sprawców, jak dotąd, nie wysłędzono.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym przy budowie domu pod № 7-ym przy ul. Pięknej, robotnik, Błażej Maciocha, zamieszkały pod № 5-ym przy ul. Leszczyńskiej, stanawszy na krańcu rusztowania, stracił równowagę i spadł z wysokości drugiego piętra.

Podniesiono go z ciężkimi obrażeniami, głównie lewego boku.

— Maciocha odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na ul. Marjensztadt rozbiegał się koń, zaprzężony do furgonu z kantoru przewozowego Zaborskiego. Powożący, Julian Sulwiński, skutkiem gwałtownego wstrząśnięcia, spadł i zranił się w głowę, a nadto koło przeszło mu przez prawą nogę.

Sulwińskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 16-ym przy ul. Krzywe Koło.

Za rogatką grochowską rozbiegał się koń, zaprzężony do wozu Stanisława Kurezyńskiego.

Wóz został rozbity w kawałki, a Kurezyński złamał rękę i poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

— Zagadkowe samobójstwo.

Na Woli, przy mężu, byłym gospodarzu, obecnie starcu wiekowym, zamieszkiwała Dorota Jukelowa, licząca lat 70.

Małżonkowie żyli ze sobą przykładnie, a dzięki dawniej poczynionym oszczędnościom mieli być zapewnieni.

W dniu onegdajszym Jukel, powróciwszy do domu, zastał żonę wiszącą na haku już bez życia.

Powód rozpaczliwego czynu staruszka zabrała ze sobą do grobu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go października główny zarząd stadnin rządowych urządza w Janowie wystawę koni roboczych, należących do włościan, mieszczan, rolników i duchowieństwa wiejskiego.

Na wystawę mogą być dostawiane jedynie ogiery i klacze 1, 4, 5 i 6-letnie.

— D. 1-go października rozpoczynają się kursy w szkole rysunku i malarstwa dla kobiet Ludwiki Wiesiołowskiej (Krak.-Przedm. № 64-ty).

Nekrologja.

S. P.

Apolonia Dymecka,

córką Maksymiljana Dymeckiego, urzędnika pocztowego, opatrzoną św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 28-ym b. m., przeżywszy lat 22. Pogrzebiona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 1 października, to jest w niedzielę, o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski.

—4227—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Budapeszt, 25-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Rząd Wekerlego, pyszniący się swym liberalizmem, wldocznie przekonany jest, iż węgrom tylko przystoi korzystać z jego dobrodziejstw. Oto, aby osłabić walkę słowian węgierskich przeciwko madyaryzacji, pewnym mężom stanu przyszła do głowy myśl ograniczenia wolności prasy w kilku komitatach, zamieszkałych przeważnie przez szczep słowiańskie. Dzienniki liberalne silnie powstają przeciwko tym środkom, wyrażając obawę, że, w razie potrzeby, przeciwko nim również zastosowana być może ta metoda rządu liberalnego.

Cesarz Wilhelm udał się z pola manewrów powozem do Hórpacs w odwiedzinach do byłego posła węgierskiego w Berlinie, hr. Szechenyi. Czterdzieści kilometrów bardzo męczącej drogi nie wstrzymało cesarza od chęci wyróżnienia słynnego męża stanu w ten oryginalny sposób. Poseł złożony jest ciężką chorobą. Monarcha, po magnacku przyjęty przez żonę posła, kilka godzin bawił w jego zamku na ożywionej rozmowie z piękną hrabiną i z dwoma jej synami.

W Hotter, komitacie Talna, przy kopaniu fundamentu pod nowy budynek, znaleziono szkielet, który zachęcił do dalszych poszukiwań. Odkopano 300 grobów, które, po dług zdania kompetentnych, odnieść należy do epoki wędrowni hunnów, a mianowicie wieku V-go. W grobach tych znaleziono szkielety rycerzy w pełnym rynsztunku, na koniach. Twarze wszystkich zwrócone były ku wschodowi. Szkielety napowrót pogrzebano, wszystkie zaś przedmioty, świetnie zachowane, odesłano do muzeum narodowego w Peszcie.

Na polach manewrowych pod Güns odmówiono korespondentom gazet informacyj, dotyczących się ruchów wojsk i innych rozporządzeń sztabu głównego. W prasie węgierskiej panowało z tego powodu silne wzburzenie. Władze wojskowe tłumaczą się tem, iż dowódcy oddzielnych części armji dowiadawali się nieraz od dziennikarzy o wielu rozporządzeniach, co niweczyło plany sztabu.

D. 21-go b. m. po południu zakończyły się manewry zwycięstwem armji południowej nad północną. Cesarz Wilhelm z zachwytem wyrażał się o armji węgierskiej, szczególnie zaś o kawalerji i artylerji. Feldmarszałek Bek, szef sztabu jeneralnego austro-węgierskiego, otrzymał z własnych rąk cesarza Wilhelma insygnja wielkiego orderu Orła Czarnego. Zaraz po manewrach cesarz Franciszek Józef pojechał do Wiednia, pozostali zaś monarchowie, wraz z licznymi książętami udali się na wielkie polowania w Belye, niedaleko miasteczka Mohacs. Cesarz Wilhelm, namiętny myśliwy, zabił wielką ilość jeleni.

We czwartek, d. 21-go b. m., po raz pierwszy dano w tu-tejszej Operze królewskiej operę Smetany „Sprzedana narzeczona”, która w nadchodzącym sezonie ma być ozdobą wszystkich scen europejskich. Opera doznała tu świetnego powodzenia. Muzyka, oparta na motywach ludowych, owiewa słuchacza cudowną melodyjnością, świeżością, i pozwala duchowi choć na chwilę odpocząć po hałaśliwości i bladej genjuszów współczesnych. Smetana, rodzajem talentu i znaczeniem w muzyce czeskiej, przypomina pod wieloma względami naszego nieśmiertelnego Moniuszkę. Jesteśmy pewni, że publiczność nasza niemniej pokocha tę muzykę, niż „Cavallerię”, a może i więcej, gdyż muzyka Smetany pokrewna nam jest duchem. Widza o-wiewa technienie prawdziwej poezji i uczucia; przez kilka godzin mamy przed wzrokiem cudną idyllę, od której trudno się oderwać. Opera wystawiona została oraz dyrygowana przez nowego dyrektora Nikischa. Z tego powodu prasa tutejsza, sympatyzująca z p. Rzebieckim, trzecim kapelmistrzem tutejszym, z ironją dodaje, że do kompletniejszego powodzenia potrzeba było, żeby opera czeska dyrygowana była przez czeskiego (!) kapelmistrza...

S. N.

Paryż, 27-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Szkoła magnetyzmu ogłasza, że z początkiem października rozpoczynają się wykłady, mające na celu zapoznanie metodyczne ze wszystkimi gałęziami sztuki magnetycznej. Kursy praktyczne, lekcje doświadczalne i odczyty odbywać się będą trzy razy tygodniowo, lekcje zaś kliniczne dwa razy tygodniowo w klinice Towarzystwa magnetycznego. Pomiędzy wykładającymi spotykamy nazwiska: dra Vigouront, dra Encausse (Papus), dra Rouxel, dra Durville'a i t. d.

Wystawa rolnicza, zwykle odbywająca się zimową porą w Paryżu, zapowiada się tym razem bardzo korzystnie, wiele działów nowych zatwierdzono, zwiększono ilość i wysokość nagród, a obok tego zwiększona będzie w ogóle przestrzeń, przeznaczona na okazy zarówno ptactwa i bydła domowego, jak i wyrobów przemysłu wiejskiego.

Z okręgu Bagnères-de-Bigorres donoszą o wielkich szkołach, jakie wyrządzają tam dziki, które obrały sobie zimowe leże w okolicach Ordizan, Autist i Montgaillard; przypuszczają, że jest ich tam co najmniej 300 sztuk.

Założone przed kilku miesiącami stowarzyszenie pod nazwą „Société d'enseignement par la sténographie” zwołało pierwsze posiedzenie ogólne w pałacu Towarzystw naukowych. Dąży ono do kształcenia licznych stenografów na usługi biur, trybunałów, armji, handlu przez wprowadzenie nauki stenografji do szkół elementarnych. Stenografia uważana ma być nie jako cel, lecz jako środek, zalecający się wartością pedagogiczną, bo ułatwia i skraca pracę ucznia, który, tracąc nieproporcjonalnie dużo czasu na pisanie, nie ma go na ogólny rozwój umysłu. Towarzystwo to, którego prezesem honorowym jest członek Akademji, de Mézières, urządzać będzie konkursy i rozdawać nagrody zasłużonym na tem polu nauczycielom. Obecnie ogłosiło ono konkurs na napisanie metody nowoczesnej nauki czytania i stenografji, a odwołuje się w tym celu do wszystkich stenografów, do wszystkich przyjaciół postępu i wykształcenia.

Zmarł w Andelys Sellenick, były dyrektor orkiestry gwardji republikańskiej, autor kilku lekkich oper, jak: „Crispin, rival de son maître”, „Le Florentin”, „Le Turc malgré lui” oraz wielu utworów, przeznaczonych głównie dla muzyki wojskowej, jak: „Marche aux drapeaux”, „Re-traite tartare” i „Marche indienne” nadzwyczaj popularny, wielokrotnie grywany na ostatniej wystawie.

Teatr Variétés wystawił wczoraj nowy wodewil trzyaktowy znanej spółki Blum'a i Tochégo „Madame Satan”. Co do treści, jest to utwór banalny, pozbawiony intrygi i nie budzący najmniejszego zainteresowania. Pod względem muzycznym spotykamy tam dużo numerów zapożyczonych z „Małego Fausta”, „Pięknej Heleny”, „Orfeusza w piekle”, z piosenek Bruant'a i montmartrowskiego „Chahut”; jest tam cały kadryl realistyczny Edwardosów, stworzony w Moulin-Rouge a powtarzany obecnie w Casino de Paris. W ogóle sztuka tak dalece pieprzna, że niczem jej nie ustępują przedstawienia Café-concert'ów. Gdyby nie popularność autorów, a obok tego bogata wystawa i niezrównana gra Joanny Granier, Baron'a i Brasseur'a, publiczność przyjąłaby sztukę całkiem inaczej. Zadowolono się tylko wyrażeniem zdziwienia, że znani ze sprytu Blum i Toché tak marną rzecz napisali, ale... oklaskiwano. Z.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 29-go września. (Tel. Aj. półn.) — Wobec szerzonych za granicą pogłosek, jakoby w Rosji srożyła się epizootja, ministerjum spraw wewnętrznych oświadcza, iż dzięki przedsięwziętym środkom epizootja dotkniętym pozostał jeden tylko pas Rosji europejskiej, mianowicie na południowo-wschodzie. Pozbawione są więc poważnych podstaw obawy rządu pruskiego, aby zaraza nie była zawleczona z Rosji do Prus w wywożonym z Rosji sianie i słomie. Aby w zupełności ustrzedz od zarazy państwa, nabywające w Rosji siano i słomę, zakazano wywozu za granicę tych produktów: z Kaukazu, gubernij: dońskiej, ekaterynosławskiej i charkowskiej.

Petersburg 29-go września. (Tel. Aj. półn.) — Praw. wiestn. ogłasza, iż tymczasowo zawieszono pobieranie rządowego podatku w wysokości 75 kop. od tysiąca przy asekuracji zboża na warunkach, zatwierdzonych przez p. ministra finansów w d. 8-ym września.

Petersburg 29-go września. (Tel. Aj. półn.) — Russkij invalid zawiadamia, iż postanowiono urządzić w Olicie, w gubernji suwalskiej, wojskowy magazyn żywnościowy klasy 2-jej.

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Paryż 29-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Podróż oficerów russkich do Paryża i powrót do Tu-

lonu odbędzie się inną drogą, aby jaknajwiększej liczbie miast francuskich dać sposobność do owacyjnego ich powitania.

Paryż 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Komitet prasy ofiarował ze składki dla rodzin pozostałych po załodze „Rusalki”, 3,000 fr.

UWIEZIENIE ANARCHISTÓW.

Wiedeń 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Znowu aresztowano czterech anarchistów; kilku z dawniej aresztowanych uciekło.

TRENTINO

Wiedeń 29-go września. (Tel. pr. K. W.) — Mieszkańcy Trentina (południowego Tyrolu, zamieszkanego przez włochoł; przyp. red.) przedstawili cesarzowi w Insbruku prośbę o przyznanie mu autonomicznej odrębności.

BISMARCK.

Berlin 29-go września. (T. pryw. Kur. W.) — Pogłoski o dalszych depeszach pomiędzy cesarzem a księciem Bismarkiem urosły ztąd, że pomiędzy prof. Schweningerem a lekarzem przybocznym cesarza toczyła się istotnie żywa korespondencja telegraficzna, w której rejestrowano wszakże tylko wiadomości o zdrowiu Bismarka.

NOMINACJE.

Paryż 29-go września. Tel. pr. Kur. W.) — Prezydent Carnot podpisał nominację generała Boisdreffre na pełniącego urząd szefa francuskiego sztabu jeneralnego, a generała Gousse na podszefa.

MOWA GIOLITTI'EGO.

Rzym 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Prezes ministrów, Giolitti, zapowie w mowie programowej, którą wygłosi w Dronero, wniesienie przez rząd projektów podatku dochodowego, poczynsz od 6,000 lirów w górę, podatku spadkowego i monopolu wódczanego. Podatki te przywrócą równowagę w budżecie.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 29-go września. (Tel. pr. K. W.) — W Badajoz i Merida zniszczono kilka domów dynamitem.

REWOLUCJA W ARGENTYNIE.

Londyn 29-go września. (Tel. pr. K. W.) — Z Buenos Ayres donoszą, iż centrum rokoszu jest obecnie w Rosario. Jenerałowie Revalle i Arredondo maszerują do zbuntowanych prowincyj: Cordoba, San Louis i Tukuman. Wojska z Entre-Rios i Buenos-Ayres koncentrują się koło Rosario.

Londyn 29-go września. (Tel. pr. K. W.) — Z Buenos Ayres donoszą, że powstańcy w stanie Santa Fe po dwudniowej ząartej bitwie zostali przez wojska rządowe na głowę pobite. (Aj. półn.)

CHOLERA.

Lwów 29-go września. (Tel. pryw. K. W.) — W ostatnich 24 godzinach zachorowało w Galicji na cholere osób 15, zmarło 11.

Budapeszt 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — W ostatnich 24 godzinach zachorowało na Węgrzech na cholere osób 32, zmarło 21.

Berlin 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Lubeki donoszą, że na parowcu „Helix”, przybyłym tamże z Petersburga, było kilka wypadków chole-rycznych.

Rzym 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — W ciągu 24 godzin zachorowało w Liwornie na cholere osób 23, zmarło 16. W Patti zachorowało 19 zmarło 7.

Berlin 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Byli przewodzący centrum katolickiego, hr. Ballestrem i baron Huene, zamierzają porzucić polityczną bezczynność i powrócić na widownię parlamentarną. Będą oni kandydowali w szlaskich okręgach centrum katolickiego.

Berlin 29-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Nordd. Allg. Ztg donosi, jakoby powstał projekt ustanowienia w drodze prawodawczej wynagrodzenia osób, niesłusznie przez sądy skazanych na różne kary. Poruszono także projekt wprowadzenia skróconej i

pośpiesznej procedury sądowej w sprawach przestęp-
ców, ujętych na gorącym uczynku. Oduśny projekt
prawa został już opracowany. (Aj. półn.)

Londyn 29-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Prywatny telegram ze S. Catharina w Brazylii w po-
bliżu granicy prowincji Rio Grande do Sul donosi, że
powstańcy poddali się wojskom rządowym. (Aj.
półn.)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 29-go września. (Telegram Agencji północnej). —
Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs
za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 95.50 płacono, 95.45
płacono, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3
miesiące za 100 marek 46.65 płacono, —.— nie notow.,
—.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące)
za 100 franków 37.82½ w posz., —.— nie notow., —.— nie
notowano. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Pół-
imperjały russkie nowego stempla rs. 7.64 w poszuk.,
7.67 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.)
rs. 1 kop. 53 w poszuk., rs. 1 kop. 53¼ w zaofiarowaniu,
Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskon-
to prywatne 5%—6½%. Bilety Banku państwa 5% I-jej
emisji nie podlegające konwersji rs. 103 kop. — płacono,
Bilety banku państwa II-jej emisji rs. 103.25 płacono. Bi-
lety VI-tej emisji —.— nie notowane, 6% renta zło-
ta z roku 1883-go rs. 157 kop. 50 płacono, 5% renta złota
z roku 1884-go rs. 160 kop. 50 w poszukiwaniu, 4%
pożyczka złota z roku 1893-go serji V-jej rs. 147 kop. 75
w poszukiwaniu, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-jej
emisji rs. 101 kop. — w poszukiwaniu, 5% pożyczka wscho-
dnia 1,000 rs. III-jej emisji rs. 102 kop. — w poszukiwa-
niu. Pożyczka premjowa I-jej emisji z roku 1864-go rs.
240 kop. — w posz. Premjówki II emisji z r. 1866-go
rs. 217.25 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192
k. 50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 103 kop.
— w poszuk., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go
I-jej emisji rs. 94 kop. 50 płacono, II-jej emisji rs. 94.50
płacono, III-jej emisji rs. 94 kopiejek — w poszuk.,
IV-jej emisji rs. 94 kop. — w poszuk., 4½% pożyczka
wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. 62½ płacono,
4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-jej
serji rs. 99 kop. 62½ płacono, II-jej serji rs. 99 kopiejek
37½ płacono, 4% obligacje drug żel. południowo - zachod-
nych rs. 94 kop — w zaofiarow., 4% obligacje kolei
moskiewsko-kazańskiej 93.— w zaofiar., 4½% listy zasta-
wne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs.
metaliczn. rs. 154 k. 50 w posz., 5% listy zastawne ziem-
skie Królestwa Polskiego —.— nie notowane. 5% listy za-
stawne kijowskie rs. — kop. — nie notowano, 5% listy za-
stawne dońskie rs. 99 kop. 50 w poszuk., 5% listy zasta-
wne wileńskie rs. 99 k. 75 w poszuk. Akcje wileńskiego
banku ziemskiego rs. 600 kop. — w zaofiar. Usposobienie
giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 29-go września. (Telegr. Agencji północnej). —
Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo cicho. Sa-
skonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 9 kop. — płacono
Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 50 płacono,
Girka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kopiejek 25
płacono. Żyto bez ożywienia, w towarze gotowym wagi 9
pudów 120 złotych rs. 6 kop. 90 do —.— płacono. Żyto w to-
warze gotowym wagi 9 pudów. 117 złotych rs. 6 kop. 70 do
rs. — kop. — płacono. Owies spokojnie, w towarze gotowym
rs. 4 kop. — do rs. 4 kopiejek 35 płacono. Mąka słabiej
żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 7 k. 50 do rs.
7 kop. 55 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 7 k. 70 do rs.
— kop. — płacono. Łój za berkowice 10-pudowy rs. 57 k.
— do rs. 58 k. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za
pud rs. 6 k. 50 do rs. — k. — płacono. Olej konopny orłow-
ski za pud rs. — kop. — do rs. — kop. — nie not. Kukier
rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud
rs. 6 kop. 90 płacono. Mączka ciekrowa krystaliczna za pud
rs. 4 kop. 80 do —rs. kop. — płacono.

Berlin 29-go września. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) —
Nastroj giełdy dzisiejszej był lepszy. Na rynku rubli i
wartości russkich, które miały dobry popyt, kursy podążyły
w kierunku zwykłym. Ruble w transakcjach końców-
miesięcznych osiągały początkowo 213.25, a w chwili urzędo-
wego zamknięcia obrad 213.— W porównaniu z wczoraj-
szemi kursami podniosły się banknoty russkie o 80 fenig
w obrotach natychmiastowych a o 2 mar. w dostawowych.
Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fen. i kró-
tki Petersburg o 70 fen. Petersburg długoterminowy bra-
no po 209.10. Przekazy na Wiedeń notowano niżej, a kró-
tkie o 10 fenig. (160.90), a długoterminowe o 15 fenig.
(160.10). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop.,
pożyczki wschodnie 2-jej emisji o 10 kop. (65.10), podczas
gdy pożyczki wschodnie 3-jej emisji notowano niżej o 10
fen., a listów likwidacyjnych nie dotyczyło wcale. Mniej
płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki kon-
solidowane russkie z roku 1880-go, 6% renta złota z roku
1883-go i kupony celne (324.50); więcej natomiast za po-
życzki premjowe russkie obu emisji. Akcyj kredytowych
austriackich nie notowano. Prywatne dyskonto pozostało
na tej samej wysokości (4½%). Żyto miało dziś w dal-
szym ciągu tendencję słabą i oddawane było taniej o 75
fenigów w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212 15	Akceje d. z. w. wied.	—
Wekle na Warszawę	211.90	Akceje kredytowe	—
Wekle na Petersburg	211.2	Wekle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	20.10	—	—
Bil. ban. russ. nadost.	213.—	Żyto w tow. gotow.	126.75
Wschodnia poz. II em.	66.50	Żyto na wiosnę	128.75
Listy zast. I-ej serji	65.70	—	—

Kursy z dnia 23-go września: 211.35, 211.30, 210.50, —, —, 211.—, 66.60, 66.50, —, —, 127.50, 129.25.

Jarmark chmielarski.

Komitet jarmareczny wczoraj o godz. 6-ej wieczorem zamknął urzędowo tegoroczny jarmark, a jednocześnie, według przepisów banku państwa, przyjmowanie chmielu na skład do magazynów warszawskiego kantoru Banku państwa wstrzymano.

Komitet bezpośrednio po zamknięciu jarmarku odbył posiedzenie, na którym sporządził ogólne sprawozdanie z przebiegu tegorocznego jarmarku.

Do dnia wczorajszego ogólna ilość zważonego chmielu wynosi 3,561 p. 16 f., który jest oszacowany przez samych właścicieli do ubezpieczenia na sumę rs. 66,069; wczoraj, t. j. w ostatnim dniu jarmarku zważono 292 p. 25 f. chmielu, oszacowanego na rs. 5,810; ogółem więc na tegoroczny jarmark dostawiono 3,854 p. 1 f. chmielu, którego ogólny szacunek podany przez samych właścicieli do ubezpieczenia, wynosi rs. 71,879, a przeciętny puda rs. 18 kop. 65.

W r. z. do ostatniego dnia jarmarku zważono chmielu 4,958 p. 13 f. (ogólny szacunek wynosił rs. 93,720), ostatniego zaś dnia jarmarku zważono 130 p. 6 f., ogółem więc na jarmarku zeszłorocznym znajdowało się chmielu 5,088 p. 19 f., oszacowanego na ogólną sumę rs. 96,271, przeciętny zaś szacunek puda wynosił rs. 18 kop. 90.

Na tegoroczny zatem jarmark w porównaniu z zeszłorocznym dostawiono chmielu o 1,234 p. 18 funt. mniej.

Sprzedaż w ostatnim dniu jarmarku, przy mocnem usposobieniu, ogromnie się ożywiła, sprzedano też około 1,250 pudów, ceny zaś osiągnięto następujące:

za pud chmielu 1-go gatunku od 20 do 24 rs. — kop.

Ogółem więc na tegorocznym jarmarku sprzedano około 2,100 pudów, ceny zaś były:

za pud chmielu 1-go gatunku od 20 do 27 rs. 50 kop.

W ciągu jarmarku zeszłorocznego sprzedano ogółem około 1,200 pudów chmielu, ceny zaś za pud:

pierwszego gatunku od 18 do 24 rs.

drugiego " " 13 " 19 "

Na jarmarku zeszłorocznym kupowano w ogóle nie wiele i wyłącznie prawie gatunki najprzedniejsze, gdy tymczasem obecnie jednakowo chętny popyt ujął się na wszystkie, znajdujące się na jarmarku gatunki, sprzedano nawet, jak to we wczorajszym sprawozdaniu zaznaczyliśmy, partje chmielu starego oraz zepsutego. Ze w dniu wczorajszym nie sprzedano całego zapasu, znajdującego się na jarmarku (ilość chmielu niesprzedanego, który zostawiono na składzie w magazynie warszawskiego kantoru Banku państwa, wynosi około 1,700 pudów), przypisać należy jedynie zbyt już wysokim ze strony posiadaczy żądaniom.

Nabywcami na jarmarku tegorocznym byli głównie kupcy zagraniczni. Z firm zagranicznych, mianowicie wyłącznie norymberskich, reprezentowanych na tegorocznym jarmarku, komitet jarmareczny zaznaczył pięć: Jakób Kann, bracia Hesselberger, Bernard Zalman, Antoni Zalman i Weinscheck.

Zaznaczono również obecność na jarmarku tegorocznym przedstawicieli wszystkich browarów miejscowych oraz wielu prowincjonalnych; nie brakło też agentów naszych handlarzy chmielarskich, tak miejscowych, jakoteż prowincjonalnych.

Dowóz chmielu wczoraj, w dniu jarmarku, zmalał zupełnie, przybyły bowiem tylko trzy partje: z dominium Kisielowie (powiat bobrujski, gubernja mińska) p. K. Gordziałowski 7 pudów, z dominium Kociszew (powiat i gubernja piotrkowska) p. Władysława Wolskiego 172 pudy i dominium Maławieś (powiat grójecki, gubernja warszawska) ks. Zdzisława Lubomirskiego 108 p. 36 f.

Niewielka ilość chmielu, zwiezionego wczoraj do magazynów warszawskiego kantoru Banku państwa przed samym wieczorem, będzie zważona dzisiaj.

Komitet jarmareczny czynności swoje już ukończył.

Przybyli na tegoroczny jarmark przedstawiciele wymienionych firm zagranicznych bawią jeszcze w Warszawie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu Adamowi B. w Nieczajowie.* — O ile wykazują tabele urzędowe, przytoczona serja pożyczki premjowej w ciągnięciach dotychczasowych z koła losowego nie wyszła.

— *Xelo di Viandi.* — W Warszawie przy żadnym z zakładów naukowych, prócz szkoły technicznej kolejowej, wydziału mechanicznego niema. Dla odbycia studiów w tym kierunku, chociaż z mniejszym zakresem, należy udać się do szkoły górniczej w Dąbrowie lub do wyższej szkoły rzemiosł w Łodzi. Obecnie, z powodu rozpoczęcia roku szkolnego, na zapisanie się już jest zapóźno.

OWIES russki

Wyborowy Nr 1-95 kop. za pud
" Nr 2-90 " "
Obroczny Nr 3-82 " "
" Nr 4-80 " " 4024

sprzedaże się w kantorze
Artura Wierzbowskiego,
Włodzimierska 21, telefonu nr. 427.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 17-ym (29-ym) września 1893-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Murawiewo № 548; Eastow № 1119; Elizabetgrad № 4021; Pantajewka № 1140; Siedlce № 2151.

b) do Pragi (loco): Solanaja № 21421, 21425, 21423, 21421; Murawiewo № 501; Orzeł № 340; Jelec № 485; Baranowicze № 663; Horodzieja № 3431; Orsza № 5796; Toloczyn № 1359; Moskwa № 3581, 3813, 3873, 3771, 3889, 3860, 3849, 3883, 3726, 3770, 3876, 3921; Niżnij № 67666; Rostow № 24383, 24384, 25015; Wolskaja № 9736; Nowoczerkask № 5060; Mironowka № 1272, 1275; Elizabetgrad № 4023, 4022; Taganica № 277; Lubaszewka № 125; Chrestinowka № 495; Akstafa № 1026; Baku № 2046; Ciała-Cerkiew № 7257; Rożyszcze № 1891; Berdyczew № 844, 830; Kleszczeli № 204; Trytuznaja № 913; Zwienigorodka № 961; Nowoukrainka № 981, 982, 983, 986; Gajsyn № 196; Lgow № 1965; Nieżyn № 4049; Nosowka № 772; Odesa № 8065; Międzyrzec № 1807, 1814, 1810, 1809; Sokolow № 639; Nowo-Mińsk № 338; Biała № 2167.

GAZETA POLSKA

zaczęła już drukować dwutomową powieść

Henryka Sienkiewicza
pod tytułem

Rodzina Połanieckich

Nowi abonenci „Gazety Polskiej”
roczni, półroczni i kwartalni, przybywający w tym miesiącu, otrzymują komplet „Gazety” z początkiem „Rodziny Połanieckich” bezpłatnie.

Cena „Gazety Polskiej”: W Warszawie miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2 kp. 25; na prowincji rs. 3 kwartalnie, rs. 6 półrocznie, rs. 12 rocznie. Adres: Warecka nr 14. 1073r

— Adw. przys. **H. Ettinger** powrócił. Królewska 20. 3900

„KRAJ”

Redakcja „Kraju” ma zaszczyt zawiadomić, że nowoprzybywający na kw. IV prenumeratorowie „Kraju” otrzymają **bezpłatnie:**

- 1) Pierwsze arkusze drukującego się obecnie studjum **Stan. hr. Tarnowskiego** p. t. „Z życia **Zyg. Krasieńskiego**”;
- 2) Pierwsze arkusze rozpocząć się mających w nrze 38 „Kraju” **Pamiętników hr. Olizara**;
- 3) Dodatek nr 37 „**Zjazd prawników i ekonomistów w Poznaniu**”.

„Kraj” kosztuje kwartalnie rs. 3. Prenumerować można we wszystkich księgarniach i agenturach w Cesarstwie i Królestwie. Redakcja i administracja „Kraju” w Petersburgu: Nikołajewska 6. Kantor „Kraju” w Warszawie: Niecała 8. 1125r

Przy ulicy Królewskiej nr 16, obok gmachu giełdy, otworzony został:

Skład Hurtowy wyrobów dystylarni „Jeziorko”.

który poleca się względem Pp. Kupców i Handlujących.

Żubrówka, Jeziorko, Siwucha, Żytniówka, Redłówka etc.

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Piąg).

Доволено Цензурою Варшава 17 (29) Сентября 1893г.

Ciągnięcie Premjówek Banku Szlacheckiego 1-go Listopada.

Wolno kontrolować Towarzystwo!
Oryginalne kupony od własnych premjówek na ządanie są niezwłocznie dostarczane!

200,000	AJENTURA	8,000
75,000	Plac św. Aleksandra Nr 12	6,000
40,000	St.-Petersb. Konces. Domu Bank.	1,000
25,000	Towarzystwa	500
10,000	M. de la FARE & Comp.	

Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego, z wygranymi każdej emisji rocznie

Rs. 1,200,000 3943

Do zadatkującego od rs. 10

należy cała wygrana i kupony. Spłata co 30 lub 60 dni od rs. 5, na które wydaje się kwity Towarzystwa. Tylko 6% rocznie i 1/4, komisowego Zprowincji gotówkę pocztą.

Reprezentant: **Władysław Hertz,** b. urzędnik b. Banku Polskiego.

Kantor otwarty **codziennie od 10 r. do 8 w.**

Nowa Gwiazda. Bielańska 5.

W sobotę, d. 18 (30) września i dni następnych

KONCERT 4214

Wiedeńskiej Damskiej Orkiestry.

pod kierunkiem **Adama Schmiedla.**
Początek o godz. 8, w niedzielę o 7 wieczorem.

Wjeście bezpłatne.
Niezależnie od tego w niedzielę koncert od 12—3.

LECZNICA

specjalna chorób zębów i jamy ustnej.
Operacje, leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Przyjmują doktorowie i dentyści codziennie i w święta od 10—6-ej. **Marszałkowska 109.** 4031

Warszawska Szkoła Dentystyczna

Lecznica—Królewska nr 1.

Platne gabinety—Krak.-Przedm. nr 9.

Przyjęcie pacjentów od 9—4. 3638

Poszukuje się lokalu

od Nowego Roka lub św. Jana na ulicach Włodzimierskiej, Hr. Berga, Erywańskiej, Królewskiej, Mazowieckiej, Czystej, Brackiej, w alei Jerozolimskiej lub na jednej z innych przynajmniej ulic, składającego się z 8-10 pokojów na I-em piętrze oraz 5—7-10 na parterze, ewentualnie z pięcioletnią umową. Wiadomość: Żurawia 43, m. 1, między godzinami 6—7-a wieczorem. 4193

J. GRUNDHAND p. adw. przysięgl.
Miodowa 12. Sprawy cywilne. 4066

BIURO BANKOWE

GAZETY LOSOWAN

w **Warszawie, Krak.-Przedm. 53.**
podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy deklaracji, złożonej dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, dokonywa **konwersji pożyczek w temże Towarzystwie,** ściśle podług kursu giełdowego, **bez żadnego komisowego.** 1103r

3496) **Dla Uczniów:** Mundury, Szynele i Bluzy. Wielki wybór. **Ceny przystępne.** W magazynie **K. Jakimowicza,** Miodowa 12, wprost sądu.

Dr J. STEINHAUS,

OKULISTA,

ordynator kliniki oftalmicznej, powrócił. **Marszałkowska 99.** 4173

Magazyn ubiorów dzieciennych pod firmą **„Au Bon Marche”** przeniesiony został z ulicy Nowy-Swiat nr 69 na ulicę **Marszałkowską pod nr 141** wprost Rysiej i poleca na sezon bieżący **dla uczniów: szynele, mundury i bluzy, dla panienek: płaszczyki i sukieneczki, dla chłopczyków: paltoćiki i garnitunki.** **Marszałkowska 141.** 3860